

Sygn. akt III Ca 327/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie
następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T., A. J.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 7/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 327/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8.04.2014 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. T. kwotę 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2014 r. do dnia zapłaty (pkt I sentencji), a na rzecz powódki A. J. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.03.2014 r. do dnia zapłaty (pkt II sentencji). W pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt III). Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt IV). Nakazał ściągnąć do Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 1000 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której zwolnieni byli powodowie (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 5.10. 2007 r. M. T. uległa wypadkowi drogowemu, w następstwie którego doznała obrażeń ciała prowadzących ostatecznie do jej śmierci w dniu 7.10.2007 r. Winnym za spowodowanie tego wypadku w sprawie karnej, prowadzonej pod sygn. II K 48/08, uznany został P. B. kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), który to w dacie zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności OC u pozwanego. Z poczynionych w sprawie

karnej ustaleń wynikało, że P. B. do wypadku tego się jedynie przyczynił, albowiem M. T. również postępowala w sposób niewłaściwy – poruszała się nieoświetlonym rowerem.

M. T. ur. (...) była żoną powoda J. T. oraz matką powódki A. J.. Pożycie powoda z małżonką układało się dobrze – wzajemnie się wspierali, byli ze sobą silnie związani emocjonalnie. W ramach podziału obowiązków, M. T. zajmowała się opieką nad dziećmi i prowadzeniem domu, a powód, gdy miał dzień wolny od pracy w tym jej pomagał. A. J. była mocno związana emocjonalnie z matką. Traktowała ją jako przyjaciółkę i powierniczkę, osobę której zawsze mogła się poradzić, liczyła że matka pomoże jej zorganizować wesele, a w przyszłości także udzieli pomocy w opiece nad dziećmi.

Po śmierci M. T. powód nie mógł sobie poradzić ze sobą, miał problemy ze snem, stał się nerwowy, drażliwy, miał trudności z koncentracją, prześladowały go natrętne myśli dotyczące wypadku, obawiał się czy poradzi sobie z obowiązkami, które na niego spadły. Powód w związku z tymi dolegliwościami korzystał z pomocy psychiatrycznej i przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Powódka, która uczestniczyła w wypadku, miała w pamięci moment, kiedy widziała matkę leżącą na jezdni. Mimo, że bardzo bolała nad śmiercią matki, musiała myśleć o tym, by pomoc ojcu w opiece nad młodszym rodzeństwem oraz wrócić do pracy, aby zarobić pieniądze na wesele, potem zaś musiała myśleć o własnej rodzinie, gdyż w sierpniu 2008 r. wyszła za mąż. Nie korzystała z pomocy psychologicznej.

Mimo upływu czasu powodowie nadal odczuwają brak M. T.. Powód stale o niej myśli i odczuwa żal, że jej nie ma. Również powódka myśli o matce, chciałaby jej się doradzać przy wychowywaniu dzieci.

Prawomocnym wyrokiem w sprawie IC 162/09 Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego na rzecz J. T. kwotę 12 600 zł, a na rzecz A. J. kwotę 6 600 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów. W sprawie tej Sąd przyjął, że M. T. w 2/3 przyczyniła się do wypadku.

W takim stanie faktycznym Sąd uwzględnił powództwo co do zasady.

Powołał się Sąd na art. 822 k.c. w zw. z art. 35 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczonym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując, że na mocy tego przepisu strona pozwana odpowiedzialna jest za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu kierowanego przez ubezpieczonego P. B..

Wskazał Sąd, że pomimo, iż wypadek miał miejsce w dniu 5.10.2007 r. – tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. – roszczenie powodów znajduje uzasadnienie w treści art. 23 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Przyjął Sąd, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej, również może być osobą poszkodowaną. Zdaniem Sądu w przypadku powodów krzywdę polegającą na naruszeniu dóbr osobistych w wyniku wypadku, stanowi zerwanie więzi emocjonalnej pomiędzy żoną i mężem oraz matką i dzieckiem oraz prawa do życia w pełnej rodzinie.

Co do wysokości uznał Sąd powództwo za uzasadnione co do kwot 60 000 zł oraz 30 000 zł, odpowiednio na rzecz powoda i powódki. Zdaniem Sądu kwoty te uwzględniają kryteria, jakim ma odpowiadać zadośćuczynienie. Miał tu Sąd na względzie rolę jaką pełniła zmarła dla powodów, zdolności do zaakceptowania przez nich nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Przyjmując, że M. T. w 2/3 przyczyniła się do wypadku, dokonał Sąd odpowiedniego obniżenia tych kwot.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd Rejonowy oparł na art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152) licząc opóźnienie pozwanego od dnia 19.03.2014 r., tj. 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Wskazał Sąd, że nieistotnym dla przedmiotowego roszczenia było to, iż w sprawie IC 162/09 na rzecz powodów zasądzone zostało odszkodowanie za pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zadośćuczynienie z art. 448 kc oraz art. 446

§ 4 kc jest bowiem rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia naprawienia szkody majątkowej opartego na art. 446 §3 kc.

Powyższy wyrok w pkt I co do kwoty 10 677 zł, w pkt II co do kwoty 10 000 zł, w pkt IV i V w całości zaskarżył apelacją pozwany.

Zarzucił naruszenie:

- art. 448 kc w zw. z art. 24 kc przez przyjęcie błędnej wykładni tych przepisów;
- art. 481 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych przez przyjęcie, że odsetki za opóźnienie liczy się od dnia wyrokowania;
- art. 362 kc przez jego błędną wykładnię;
- art. 233 § 1 kpc przez przekroczenie zasad swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego;
- art. 100 kpc przez jego nieprawidłowe zastosowanie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Precyzując w uzasadnieniu powyższe zarzuty apelujący wywodził, że brak jest podstaw do przyznania zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 kc. Podniósł, że zasadą jest, iż odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciwko której taki czyn jest skierowany, a wyjątki od tej zasady muszą wynikać z ustawy. Zdaniem apelującego nawet gdyby jednak uznać dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o ten przepis, to powodowie nie wykazali naruszenia dóbr osobistych. W ocenie apelującego niewystarczające są tu bowiem same oświadczenia powodów. Wskazywał, że powódka nie korzystała z pomocy specjalistów z zakresu psychologii ani psychiatrii oraz że od przedmiotowego zdarzenia upłynął już okres 7 lat. Podniósł, że zasądzenie na rzecz powodów w takich okolicznościach zadośćuczynienia w wysokości przyjętej przez Sąd, jest rażąco wygórowane i stanowi nieuzasadnione ich wzbogacenie. Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, apelujący wywodził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby u powodów występowały zaburzenia będące skutkiem przeżytej śmierci żony i matki. Nie wymagali oni pomocy psychologicznej, a żałoba przebiegała u nich w sposób prawidłowy. Zdaniem apelującego przyczynienie się zmarłej do wypadku wynosiło w zaistniałych okolicznościach 80 %. Podniósł nadto apelujący, że Sąd ustalając przyczynienie to na poziomie 2/3, błędnie obniżył kwoty 60 000 zł i 30 000 zł, a nie 40 000 zł i 20 000 zł. Co do odsetek zarzucał, że powinny być one liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Podnoszone w niej zarzuty są bezskuteczne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc ocenić trzeba jako chybiony. Na jego uzasadnienie apelujący powołał się jedynie na ogólne argumenty, wskazujące w jaki sposób Sąd powinien dokonać oceny dowodów. W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy apelujący ograniczył się natomiast do lakonicznego stwierdzenia, że u powodów nie występują żadne zaburzenia będące skutkiem przeżytej śmierci matki i żony, a co motywowował m.in. brakiem korzystania przez nich z pomocy psychologicznej oraz z prawidłowym przebiegiem żałoby i wpływem czasu. Zarzucając dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niezgodny z wiedzą, logiką i doświadczeniem życiowym, apelujący nie wskazał, które to

konkretnie dowody miałyby być przedmiotem takiej błędnej oceny Sądu. Wskazania w tym miejscu natomiast wymaga, że kwestionowane przez apelującego stwierdzenia Sądu dotyczą nie tyle ustaleń faktycznych co ich oceny pod kątem prawnym. W innym miejscu apelacji, apelujący co prawda zarzucał, że Sąd we wnioskach tych oparł się wyłącznie na oświadczeniach stron, które to nie znajdują żadnego potwierdzenia, a jakie mogłyby stanowić według niego m.in. okoliczność korzystania z pomocy psychologa. Tak stawiany zarzut również jednak nie uzasadnia przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Podkreślenia wymaga, że system polskiego prawa cywilnego nie opiera się na tzw. legalnej teorii dowodowej, która pozwalałaby na przypisywanie jednym dowodom większej mocy aniżeli pozostałym. Brak korzystania z pomocy specjalistycznej nie może nadto skutecznie prowadzić do wniosku, że ich przeżycia związane ze śmiercią matki i żony, nie mogły mieć takiego wymiaru, jakiego nadał im Sąd. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że śmierć osoby bliskiej stanowi indywidualne przeżycie. Osoby, jakie go doświadczenia, często niejako „zamykają się w sobie” unikając kontaktu z osobami trzecimi oraz świadomie rezygnując z pomocy zewnętrznej. O swych uczuciach chętnie rozmawiają jedynie w gronie rodzinnym, z osobami, które podobnie jak one dotknięte są takim traumatycznym przeżyciem. Sąd Rejonowy zasadnie zatem w oparciu o zeznania powodów, którzy wskazywali na swe negatywne odczucia związane ze śmiercią M. T., dokonał ich oceny z perspektywy naruszenia dóbr osobistych. Także w tym zakresie w rozumowaniu Sądu nie można natomiast dopatrzeć się żadnych nieprawidłowości.

Za chybiony ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie tych przepisów. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, iż przed dniem 3.08.2008 r. brak było podstawy prawnej do przypisania odpowiedzialności ubezpieczyciela za krzywdy wywołane naruszeniem dobra osobistego osoby bliskiej ofiary.

Z dniem 3.08.2008 r. do polskiego systemu prawnego został włączony przepis art. 446 § 4 k.c. – na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30.05.2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zgodnie z tym przepisem, w przypadku spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, których skutkiem jest śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z zasadą niedziałania prawa wstecz (art. 3 k.c.) przepis ten nie ma zastosowania do stanów faktycznych zaistniałych przed dniem wejścia w życie powołanego przepisu, tj. przed dniem 3.08.2008 r.

Ugruntowane w tej kwestii orzecznictwo Sądu Najwyższego potwierdza, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3.08.2008 roku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.05.2011 roku, II CSK 537/10, opubl. LEX nr 846563).

W aktualnym orzecznictwie, jak wskazał Sąd Rejonowy, przyjęła się jednak koncepcja polegająca na tym, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2.12.2009 r., I CSK 149/09 opubl. Legalis, z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, z dnia 10.11.2010 r. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15, z dnia 10.11.2010 r., II CSK 248/10, OSNC 2011, Nr B, poz. 44, str. 116, z dnia 16.04.2014 r., sygn. V CSK 320/13). Trafnie Sąd Rejonowy wywodził opierając się na przedmiotowym orzecznictwie, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty i na jego podstawie ochronie podlega także rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r., III_CZP_76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11), z dnia 11.05.2011r., I CSK 621/10 i z dnia 13.07.2011 r., III_CZP_32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s. 9). Wyjaśniono w nich również, że dodanie art. 446 § 4 k.c. jest nie tylko wyrazem woli ustawodawcy

potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, ale także dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Przepis art. 446 § 4 k.c. wzmocnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W chwili obecnej pogląd ten należy uznać za ugruntowany (por. wyrok SN z 2012-03-15, I CSK 314/11; wyrok SN z 2011-05-25, II CSK 537/10, (wyroki SA w Krakowie z dnia 6.09.2012 r., I ACa 739/12; SA we Wrocławiu z dnia 27.04.2012 r., I ACa 281/12, z dnia 10.02.2012 r., I A Ca 1380/11, SA w Białymstoku z dnia 10.10.2012 r., I ACa 445/12, z dnia 7.06.2013r., I ACa 211/13, SA w Lublinie z dnia 21.05.2013r., I ACa 104/13, SA w Gdańsku z dnia 8.05.2013r., I ACa 144/13 – wszystkie publikowane na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych).

Podkreślenia nadto wymaga, że w dniu 27.06.2014 r. Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 2/14 w odpowiedzi na wniosek Rzecznika Ubezpieczonych, który to w dniu 2.01.2014 r. zwracając się do Sądu Najwyższego o ostateczne rozstrzygnięcie wątpliwości na bazie omawianego zagadnienia zadał pytanie prawne „czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3.08.2008 r.” odmówił podjęcia uchwały. Zgodnie z art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli skład Sądu Najwyższego uzna, że przedstawione mu zagadnienie wymaga wyjaśnienia rozbieżności rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia. Przypuszczać zatem można, że w niniejszym przypadku odmowa podjęcia uchwały jest wyrazem tego, że przedstawione zagadnienie zostało już jednoznacznie rozstrzygnięte w poprzednich, powyżej wskazanych judykatach Sądu Najwyższego. Wyrażone w nich stanowisko Sądu było jednolite, ewentualne rozbieżności mogą dotyczyć zatem jedynie sądownictwa powszechnego, a co nie uzasadnia podejmowania uchwały.

Bezasadnie apelujący w swej argumentacji wywodził, że w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrażonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciwko której czyn taki jest skierowany. Jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, również osoba bliska dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio na skutek wypadku i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11 OSNC rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2014 r. sygn. V CSK 320/13). Względny wykładni systemowej nakazują bowiem zaliczyć do dóbr osobistych także prawo do osobistej więzi z członkami rodziny.

Zarzut, że powodowie nie wykazali aby doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w powyższym rozumieniu został już omówiony powyżej. W tym miejscu raz jeszcze podkreślić trzeba, że bezasadnie apelujący usiłował umniejszyć rangę negatywnych odczuć powodów związanych ze śmiercią ich żony i matki z tego powodu, że ich żaloba przebiegała w normalny sposób oraz na tej podstawie, że nie korzystają oni z pomocy psychologa. Pomija apelujący fakt, że powodowie ze zmarłą pozostawali w szczególnie bliskiej więzi. Ich relacje układały się w sposób prawidłowy, typowy dla relacji żona - mąż oraz matka – córka. To prowadzi do przekonania, że zerwanie tych więzi mogło wywołać u nich wskazywane odczucia, jakich następstwem były także objawy somatyczne.

Mając powyższe na względzie również zarzut co do wysokości zasądzonej kwoty, uznać trzeba za niezasadny.

Wysokość zadośćuczynienia każdorazowo zależy od całokształtu okoliczności, doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy też nieodwracalnego charakteru – te zobiektywizowane kryteria oceny winny być uwzględnione w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej wszechstronnej oceny. Jednak i w tym przypadku, wobec kontradyktoryjnego charakteru procesu sądowego i ograniczonego działania Sądu z urzędu, strony powinny przedstawić dowody wykazujące wysokość szkody. Możliwość orzekania ogranicza się bowiem tylko do takich stanów faktycznych, które pozwalają na ustalenie - choćby przybliżonej - wysokości świadczenia.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotne uprawnienie Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji – który przeprowadzając postępowanie dowodowe – może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia, uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970, III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W niniejszej sprawie taki wypadek jednak nie zachodzi.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na względzie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ten ostatni pozwala natomiast stwierdzić, że zasądzone kwoty adekwatne są do krzywdy, jakiej doznali powodowie. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z ustalonym podziałem ról na powódzie spoczywał ciężar utrzymania rodziny a na zmarłej M. T. konieczność wypełniania obowiązków związanych z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Śmierć małżonki spowodowała zaś, że powód niezależnie od pracy zmuszony był także zająć się obowiązkami domowymi. Trudność ich wypełniania była dla niego tym większa, że z małżonką pozostawał w poprawnych relacjach. Wypełnianie tych obowiązków za zmarłą niewątpliwie musiało mu przypominać jej osobę. Jej strata spowodowała u niego ogromny ból i cierpienie. Pojawiły się u niego także objawy somatyczne – bóle głowy, trudności z zasypianiem. Apelujący niekonsekwentnie zdaje się tu pomijać okoliczność, że powód korzystał z pomocy psychiatry, uwypuklając jednocześnie fakt braku korzystania przez powodów z pomocy psychologicznej. Choć powódka nie korzystała tak jak powód z pomocy psychiatry, to również wysokość zadośćuczynienia jej przyznanego nie może nasuwać zastrzeżeń. Jak wynika z zeznań powódki, pozostawała ona z matką w szczególnie bliskich relacjach. Matka była dla niej swoistą podporą, powiernikiem i doradcą w sprawach życia codziennego. Powódka sugerowała się jej opinią, liczyła na jej wsparcie, co jest szczególnie istotne dla osoby wkraczającej w okres życia dorosłego, która nie ma jeszcze doświadczenia życiowego. Powódka liczyła nadto, że matka pomoże jej w wychowaniu dzieci, podzieli się wiedzą jaką zdobyła wychowując ją i jej rodzeństwo. Nie może zatem nasuwać wątpliwości, że także w jej przypadku taki szczególnie bliski rodzaj więzi musiał spotęgować intensywność odczuć, jakie zwykle pojawiają się w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Powódka jako najstarsza z rodzeństwa, w sposób nagły musiała stać się osobą odpowiedzialną obok ojca za młodsze rodzeństwo. Oprócz tego musiała troszczyć się o własną osobę, a wkrótce także o swoją rodzinę. Szczególnie zatem w jej przypadku podkreślany przez apelującego fakt braku korzystania z pomocy psychologicznej, nie może być upatrywany jako wskazujący na brak traumatycznych przeżyć. Było to raczej spowodowane brakiem czasu oraz koniecznością wypełniania obowiązków, które dotychczas wypełniała jej matka, bądź też takich, w wypełnianiu których matka mogła służyć jej pomocą. Powódka jako najstarsza córka była z matką blisko związana, często pomagała jej w opiece nad młodszym rodzeństwem. Spędzała z nią zatem dużo czasu i zawsze mogła liczyć na jej wsparcie, co niewątpliwie dawało jej poczucie bezpieczeństwa.

Nieistotnym jest, że od zdarzenia upłynął stosunkowo długi okres czasu. Choć powodowie w jakiś sposób z pewnością pogodzili się z utratą żony i matki, to nie przekreśla to faktu, że ich życie na zawsze uległo nieodwracalnej zmianie, plany jakie snuli w związku z jej osobą nigdy nie zostaną zrealizowane, a co nadal musi wywoływać u nich ból i cierpienie.

Co do stopnia przyczynienia się M. T. do wypadku wskazać trzeba, że kwestia ta została już przesądzona w sprawie IC 162/09, a apelujący jej nie kwestionował wnosząc apelację od wyroku wydanego w tejże sprawie.

Bezasadnie wreszcie apelujący podnosił, że Sąd dokonując obniżenia zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się zmarłej do wypadku, powinien przyjąć za podstawę odpowiednio kwoty 40 000 zł oraz 20 000 zł. Zważenia wymaga, że przyczynienie się ma wpływ na wysokość ostatecznie uznanego za uzasadnione zadośćuczynienia, a nie takiego, jakiego domagali się powodowie. Kwoty przyjęte przez Sąd za wyjściowe mieszczą się przy tym w granicach żądania, albowiem jak wskazano, powodowie domagali się ostatecznie zasądzenia kwot 120 000 zł i 60 000 zł (k. 115). Orzeczenie w tym zakresie nie może być tym bardziej traktowane jako oczywista omyłka.

Na marginesie jedynie dodać można, że zarzuty dotyczące wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia nie korespondują z wnioskami apelacyjnymi. We wnioskach tych apelujący domagał się bowiem zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a co wskazuje, że kwestionował samą jego zasadność.

Chybiony jest wreszcie zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. i art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od kwot zadośćuczynienia od 19.03.2014 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 30.11.2012 r., sygn. akt I ACa 1107/12 wskazał, iż o dacie początkowej świadczenia odsetkowego przy zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje to, na jaką datę ukształtował się stan faktyczny będący podstawą oceny wysokości przedmiotowego świadczenia. „Prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy zadośćuczynienie zostało określone biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie (wcześniejszej i jakiej), czy w dacie wnoszenia pozwu (złożenia pisma rozszerzającego żądanie o zadośćuczynienie) znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu zadośćuczynienia była usprawiedliwiona do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w dacie wyrokowania” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21.02.2013 r., V ACa 671/12).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zasądzając zadośćuczynienie kierował się okolicznościami, które wskazane zostały już w samym pozwie, a które nie zmieniły się do daty wyrokowania. Apelujący o okolicznościach tych z całą stanowczością wiedział już w dniu 18.02.2014 r., tj. w dniu doręczenia odpisu pozwu i już wtedy mógł się do nich ustosunkować.

Podzielić w tej sytuacji należało stanowisko Sądu I instancji odwołujące się do treści art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które uzasadniały zasądzenie odsetek od dnia 19.03.2014 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).

(...)

(...)